

CZESŁAW POPIK

ur. 1925; Niedziałowice



Miejsce i czas wydarzeń	Niedziałowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Niedziałowice, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, praca

Życie rodzinne. Praca ojca

Życie nam się układało bardzo dobrze, ponieważ ojciec był jednocześnie pracownikiem cukrowni Rejowiec, był zmianowym, a więc mógł parę groszy zarobić, a jednocześnie miał możliwość oddziaływania na swoje środowisko, na dzieci, na wychowanie. Ojciec był obrotnym człowiekiem. Był zmianowym przez wiele lat, był szefem zmiany. Zmian było trzy, co osiem godzin [ludzie] się zmieniali. Cukrownia pracowała po dziesięć czy osiem [godzin], sześć czy siedem miesięcy w zależności od tego, ile było materiału do przerobu. Ojciec odkuł tam troszkę pieniędzy. Nie żyliśmy na stopie powiedzmy sobie hrabiego czy zamożnego bardzo, ale wystarczało na jedzenie, ubranie i było wszystko. Żyliśmy sobie nie najgorzej, aczkolwiek nie możemy powiedzieć, że dorastaliśmy w jakimś dobrobycie, ale wszyscy uczyliśmy się. Niezależnie od tego w jakich trudnościach, każdy kończył szkołę co najmniej średnią. Z reguły wszyscy kończyli wyższą.

Data i miejsce nagrania	2010-09-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"